

SŁOWO

Wilno, Poniedziałek 15 lutego 1937 r.

Redakcja i Administracja. Wilno, Zamkowa 2. Telefony Redakcji 17-82. Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł. Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 12-ej do 1-ej.

BARANOWICZE — Kiosk A. Łaszka
BRASŁAW — Księgarnia Koła Polskiej Macierzy Szkolnej
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. Włodzimierowa
GRODNO — Biuro Dzienników Pow. Gr. Zw. Strzel
HORODZIEJ — Księgarnia Kolejowa „Ruch“
KLECK — Sklep „Jedność“
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Miatecki
LANDWARÓW — Welke Aleksander — Sprzedaż Dzienników
LUNINIEC — Księgarnia Kolejowa „Ruch“
MOŁODECZNO — Księgarnia Kolejowa „Ruch“
NIESWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Polska

NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego
N. ŚWIĘCIANY — Księgarnia Tow. „Ruch“
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Naucez
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 — sklep „Kultura“
PIŃSK — Kościuszki 42, filia Wydawnictw
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej
STOLPCE — Księgarnia Tow. „Ruch“
SŁONIM — Studenka 30, filia Wydawnictw
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty
ST. ŚWIĘCIANY — Księgarnia „Oświata“ — Rynek 2.
WARSZAWA — Kiosk Księgarni Kolejowej „Ruch“

PRENUMERATA miesięczna z odroczeniem do końca lub z przesyłką pocztową 4 zł, na grzeszowski 7 zł. Kom. ciekawa PKC. Nr. 80.259. W sprzedaży detal. cena jednego nr-ru 20 gr.

Opłata pocztowa miesięczna rykoszetem. Redakcja reklam w ogłoszeniach nie wlicza. Administracja nie uwzględnia straszeń do do rozmówienia się z nią.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetry 1-spaltowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadesłane do 15 min. 50 gr. Kroszka reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagrańca o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem 6-ciospaltowy. Administracja nie przyjmuje nastawień co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

W sidłach entuzjazmu

List do Ksawerego Pruszyńskiego

Drogi Przyjacielu,

gdym pisać te słowa w odpowiedzi na Twój artykuł, który, co mi przynosi zaszczyt, zaadresowałeś do mnie, gdy chcę się zdobyć na kilka rzeczowych argumentów — nie mogę. Na przeszkodzie staje mi entuzjazm, ten sam entuzjazm, którego padłeś pastwą w czerwonej Hiszpanji, entuzjazm, do którego o sześć lat mam więcej prawa, gdyż jestem o tyle lat właśnie młodszym od Ciebie.

Na Hiszpanję patrzę teraz zdaleka, przez odgłos spadających wypadków. Takim wypadkiem, który przyprawił mnie o radość, jest fakt, że Stolica Apostolska uznała rząd generała Franco, że Kościół katolicki nie szuka kompromisów i pomiędzy czerwonym Cabalierem a białym Franco, wybrał tego ostatniego.

I czytam jednocześnie setki komunikatów Havasa i Reutersa. Dostrzegam w nich to samo, co u Ciebie. Ci korespondenci, którzy są po stronie czerwonej, w swoich suchych komunikatach faktów działają pod wpływem tej samej bliskiej sugestji, która dla człowieka o chłonnej wrażliwości, o łapczywej duszy, o duszy dziennikarza, przed stawia się w postaci bohaterstwa jednostek i tłumy, w postaci tun nad Madrytem i pękania granatów nad bezbronniemi głowami cywilnej ludności. Korespondenci tych agencji nie są chyba tak dobiegani, że faszystę wysłał się do powstańców, a komunistę do Caballera. Nie. Oni zabarwiają swoje komunikaty pod wpływem bliższych wrażeń. Coś, co przenika do głębi, nie może być pozytywne. Gdybyś, mój Drogi, ogarnął wzrokiem całą Hiszpanję z jednakością odległości, napewno Twoje pozytywne spojrzenie wyglądałoby inaczej. Dlatego też nie miało twierdzeń, że ten rzut oka z Polski, choć by musiał przechodzić przez kilka pryzmatów, jest szerszy. Przypomina to mi obrazy Matejki. Artysta, obdarzony krótkim wzrokiem, malował z oczami tuż przy płótnie. Całość, oglądana z daleka, była dla niego niespodzianką. Twoje spojrzenie na Hiszpanję jest analizą, nasze — zdaleka — syntezą.

Powiesz: widzicie Hiszpanję taką, jaką chcecie ją widzieć. I oskarżysz mnie i masę młodzieży polskiej o to, co ja Ci narzuciłem, o sugestję, o poddanie się entuzjazmowi. Tak, jesteśmy entuzjastami i cieszymy się ze zdobycia Malagi, smucimy rozstrzelaniami adwokatów w Barcelonie zato, że napisali protest przeciwko morderstwu Calvo Sotello, smucimy się każdym straceniem samolotu powstańczego. Być może — powoduje nami nie realizm polityczny — ale wrażliwość symbolów, wrażliwość nazw, którymi są już dzisiaj walczące obozy Hiszpanji.

I znowu wracam do Stolicy Apostolskiej. Jestem pewny, że zrobi to na Tobie wrażenie, jako na wierzącym i praktykującym katoliku. Zrobi to wrażenie większe, aniżeli wiadomość, że przeciwko generałowi Franco wypowiedziało się parę tysięcy księży baskijskich. Bo jeżeli Baskowie walczą z powstańcami, to nie dlatego, że są zwolennikami kotchozów, ale dlatego, że chcą się wyodrębnić od Hiszpanji, chcą się stać hiszpańską Litwą, chcą zerwać z mocarstwem, które wskrzesza Franco na czele wojsk narodowych. Litwa, chociaż się odewała od katolickiej Polski, nie przestała być katolicką. To samo dzieje się z Baskami. Nie wiem ile mają prawdy wersje, według

których separatyzm baskijski wygrywa na swoją korzyść W. Brytanja. Może się wtedy stanie bardziej zrozumieli Winston Churchill, który służy za plastyczny model Twego entuzjazmu.

Dochodzę powoli do wniosku, że entuzjazm, który mi przeszkadzał wysnuwać chłodne argumenty, jest najzupełniej uzasadniony. Czytam wszystko, co o Tobie pisze prasa lewicowa. Ależ ona Cię w najordynarniejszy sposób szantażuje. Czy to będzie brzydka moralnie notatka w „Dzienniku Popularnym“, gdzie Twoje sprostowanie organów lewicy. Odnoszę wrażenie, że pozwoliłeś tym wszystkim zausznikom Caballera krajowego chowu zbyt spouitać się ze so-

bą i teraz pozwalają sobie na specyficzne oceny Twego postępowania.

Mam pretensje, że je zrozumiałem. Odrzuciłbym bowiem całe polityczne kulisy wypadków nad strumykiem Manzanares, a spojrzę na to okiem malarza: dymy wybuchów, gruzy, trupy. Wojna Grotgera o pobojowisku pokratkowanem w ślady gasienic czołgów, porytem lejami, zaplątaniem w pajęczynę kolczastych drutów. Ludzie czy szakale? Sprofanowane kościoty! To jest rzut oka pacyfisty. O ile sobie przypominam, nie byłeś pacyfistą w tem „demokratycznym“ pojęciu tego słowa. Czy się nim stałeś? Nie wiem, Ale wiem, że odczucia, których doznajesz w obłożonym Madrycie, czy w wędrowce po froncie Illescas, są odczuciami dziennikarza — artysty, a nie dziennikarza — publicysty, dla

tego reportażu, które czytam od deski do deski, mają taki gorący koloryt, takie barwy, takie impresjonistyczne obrazy, przesłaniające analizę polityczną wypadków. I tu jest największe niebezpieczeństwo. Że mając bogatą paletę barw, wynalazłeś jeszcze jedną barwę, jako środek ekspresji, barwę artystycznej demagogii, tej samej demagogii, która ludzi w Twoim dokądnie wieku, różnych Jędrzychowskich, różnych poetów awangardy prowadziła na lawę oskarżonych.

I znowu entuzjazm, który piętnowałem — u Ciebie, poniósł mnie w inną stronę, niż chciałem. Chciałem z Tobą, który mi wskazywał początki barwnego życia dziennikarza, zmierzyć pióra na rzeczowe argumenty. Tymczasem jest coś w powietrzu, co zabrania szukać po książkach i gazetach su-

chych filozoficznych dowodów, coś, co młodzież całego świata wypędza na ulicę i każe jej śpiewać „Międzynarodówkę“, albo „Giovinezze“, albo „Horst Wessel Lied“. Ostrzegasz — mówisz, że tęsknoty za rodzimymi Caballero i Franco wydają się poważnym niebezpieczeństwem dla Polski. Ale wtedy mi się przypomnia powieść Stanisława Mackiewicza. To unikanie odpowiedzialności za przyjęty dogmat nazwał on „przykucnijmy“. Dlatego trzeźwe zamysły polityczne mężów stanu odbijają się, jak piłki od rozentuzjazmowanych mas. Dlatego wielka szkoda, że w działach krew milicji ludowej, a powstańców obecność znalazł tylko z huku i błysku pękających bomb. Dlatego wielka szkoda, że oddaliłeś się od naszych wspólnych wspomnień o odległość większą, aniżeli wszystkie Twoje reporta-

że z Hiszpanji, ułożone jeden za drugim. I jeszcze jedno. Wiedziałem, że w poczuciu odpowiedzialności za wszystko, co piszesz, nie użyjesz w swojej obronie jednego z argumentów. „Wiadomości Literackie“ do jednego z Twych reportaży zrobiły dopisek, że musiał być napisany po francusku, bo nie było cenzora znającego język polski. Oczywiście nie mogło to mieć decydującego wpływu na to, co pisałeś, ale niejedyn szczegół, musiał zostać w tem sicie, skoro nawet krajowa prasa przesiewa wywiady.

Rad będę, jeśli Cię ta odpowiedź dogoni na drodze do Bilbao. Zapewniam jednocześnie, że gdybyś się pozbył swego entuzjazmu, toby nigdy nie westchnął z ulgą, chodząc mi bowiem tylko o to, żebyś zjął na chwilę okulary Winstona Churchilla, które są dobre, jeśli przez nie patrzeć spod katedry Westminsteru, a nigdy spod katedry wileńskiej.

Konstanty Sychowski.

Losy Madrytu rozstrzygną się nad rzeką Jarama

Okrety powstańcze bombardują Walencję i Barcelonę

TALAVERA PAT. Ofensywa powstańcza na południe - wschód od Madrytu prowadzona była w dniu wczorajszym dalej. W okolicach Arganda toczą się specjalnie zaciekle walki. Na innych odcinkach Madrytu nieprzyjaciel ponawia ataki. Po gwałtownych atakach, prowadzonych we czwartek i piątek na pozycje powstańcze w mieście uniwersyteckim, nieprzyjaciel skoncentrował swe wysiłki w sobotę rano w kierunku Carabanchel.

Atak ten został odparty z wielkimi stratami. Dowództwo wojsk powstańczych czuwające bacznie nad całym frontem, uważa te ataki jako próby dywersji, mające na celu odciążenie południowo - wschodniego odcinka frontu.

Sztab powstańczy uświadania sobie dokładnie, że główna gra nie rozstrzyga się ani w mieście uniwersyteckim, ani też na zachodzie w bezpośrednim sąsiedztwie stolicy. Losy Madrytu zostaną ostatecznie zdecydowane na równinach nad rzeką Jarama.

Ostrzeliwanie Walencji

SALAMANCA PAT. Okrety powstańcze ostrzeliwały szereg portów na morzu Śródziemnym, a mianowicie Walencję, Cullera, Jandia i Sagunto.

Sanitarjusze wojsk powstańczych zebrali na drodze Malaga-Almerja wielką liczbę osób całkowicie osłabłych z wycieńczenia, które za namową komunistów opuściły Malagę, lecz nie otrzymały od nich żadnych zapasów żywności.

BARCELONA. PAT. Wczoraj koło godz. 10 wieczorem okręt powstańczy zbliżył się do portu i dał kilka strzałów armatnich na miasto.

Od wybuchu pocisków kilkanaście osób odniosło rany. Baterje obrony wybrzeża otworzyły ogień na ten okręt, zmuszając go do wycofania się.

Czerwoni niszczą zbiory

SALAMANCA PAT. Bez względu na gód panujący na obszarach zajętych przez wojska rządowe, władze w Walencji poleciły zniszczyć wszystkie zbiory, znajdujące się w strefie przyfrontowej, aby nie wpadły one w ręce powstańców.

Grzeszolski zostawił listy

Stan jego żony jest bardzo ciężki

KRAKÓW. Wieść o samobójstwie Grzeszolskiego zelektryzowała cały Kraków. W sobotę mimo późnej pory przed hotelem zgromadzili się tłumy ciekawych, podając sobie szczegóły wypadku.

Bezpośrednio po ujawnieniu samobójstwa Grzeszolskich do hotelu „Polskiego“ przybyli przedstawiciele władz sądowych i policyjnych, którzy wszczęli śledztwo.

Okazuje się, że Grzeszolscy nie chcą zwrócić na siebie uwagi

zameldowali się pod obcym nazwiskiem. Fakt ten został ujawniony dopiero po sprawdzeniu dokumentów zmarłego, co od razu wywołało sensację.

Grzeszolski zostawił listy, które w tej chwili są w posiadaniu władz śledczych.

Nie trzeba dodawać, że treści tych listów wzbudza ogromne zainteresowanie.

Jak dotychczas, władze śledcze nie ujawniły ich treści.

Powstańcy u wrót Almerji

RZYM PAT. Agencja Stefani donosi z St. Jean de Luz, że na froncie południowym straż przednie kolumny zmotoryzowanej dotarły do pierwszych linii obrony Almerji i nawiązały kontakt z przeciwnikiem, który przeprowadził linie silnych fortyfikacji i otrzymał liczne posiłki.

Kolumna powstańcza przygotowała się do ataku. Na tymże odcinku frontu liczni członkowie milicji w stanie zupełnego wyczerpania zeszli z gór, gdzie się ukrywali i złożyli się w dowództwie wojsk powstańczych, wołając się poddać niż umrzeć z głodu.

Na obszarach oczyszczonych od przeciwnika znaleziono b. wiele kobiet i dzieci zmarłych z zimna i głodu. Na froncie Avila wojska powstańcze posunęły się naprzód przy poparciu artylerji na północ - zachód od drogi do Walencji poza Argandę i Morata di Tahuna i zajęły okopy przeciwnika.

Lotnictwo bombardowało przez cały dzień pozycje przeciwnika.

Mussolini jedzie do Libji

RZYM PAT. W związku z zapowiedzianem odwiedzeniem Libji przez Mussoliniego, w dniach od 10 do 22 marca na wodach afrykańskich pomiędzy Trypolisem a Tobrouk odbędą się wielkie manewry floty wojennej z udziałem 60 okrętów.

Statua Lwa Judy w Rzymie

RZYM PAT. Statua Lwa Judy przybyła z Addis - Abeby do Rzymu, gdzie będzie ustawiona w alei Imperjum.

Pierwsza msza święta w Maladze

GIBRALTAR PAT. Reuter donosi: W Maladze odprawiono po raz pierwszy od 7 miesięcy mszę świętą w parku publicznym. Tysiącno tłumy wysłuchały nabożeństwa.

Prawie jedna dziesiąta część miasta jest zniszczona przez działania wojenne. W mieście szerzą się epidemie.

Konsulaty brytyjski, niemiecki i Stanów Zjedn. są bardzo uszkodzone przez bombardowanie.

Od chwili wybuchu wojny domowej na Malagę przypuszczono 41 ataki lotnicze.

Portugalia nie chce widzieć w Hiszpanji komunistów

LIZBONA PAT. Odpowiadając na komentarze prasy zagranicznej w sprawie stanowiska, zajętego przez Portugalję w Komitecie nieinterwencji, „Diario de Lisboa“ pisze: Rząd portugalski nie zamierza bynajmniej prowadzić „systematycznego sabotażu“, lecz sprzeciwia się stanowczo kontroli, dokonywanej przez czynniki obecne na jego terytorjum, co stanowiłoby w pewnym stopniu ograniczenie jego suwerenności, którego honor narodu nie mógłby tolerować. Walka tocząca się w sąsiednim kraju nie może być dla nas obojętną, gdyż sukces komunistów w Hiszpanji stanowiłby stałą groźbę dla utrzymania spokoju i ładu w Portugalji, a nawet dla jej zewnętrznego bezpieczeństwa.

Stan zdrowia Ojca św.

CITTA DEL VATICANO. PAT. Ojciec święty opuścił łóżko dziś po południu i dokonał próby chodzenia po pokoju. Próba ta oczekiwana była z wielkim niepokojem, gdyż miała ona wykazać, w jakim stopniu w stanie zdrowia papieża nastąpiła poprawa.

Kanclerz Schuschnigg o polityce zagr. Austrii i Habsburgach

WIEDEN PAT. Dziś w południe w Bundstagu odbył się zapowiadany od dłuższego czasu trzeci apel frontu ojczyźnianego.

Na wstępie uroczystości nadano płytę z przemówieniem ś. p. Kanclerza Dollfusa podczas apelu frontu ojczyźnianego w r. 1933. W chwilę później witany żywiołami owacjami, na trybunę wkroczył Kanclerz Schuschnigg, który wygłosił dwu i pół godzinne przemówienie.

W dziedzinie polityki zagranicznej Kanclerz podkreślił znaczenie protokółów rzymskich, poczem wyraził wielkie zadowolenie z powodu umowy niemiecko - austriackiej z 11 lipca, którą oba rządy zdecydowane są iście wykonać i pogłębiać. Schuschnigg wyraził się z wielkim zadowoleniem o ustępie ostatniej mowy Kanclerza Rze-

szy, dotyczącym konieczności pokojowej współpracy w Europie środkowej. Przechodząc do sprawy restauracji Habsburgów, Kanclerz podkreślił, że nie ma w tej sprawie nic nowego do oświadczenia. Punkt widzenia rządu formuluje w trzech zdaniach: 1) utrzymanie dawnych austriackich tradycji historycznych jest jedynym z zadań frontu ojczyźnianego, 2) do decydowania o formie ustroju austriackiego jest powołany jedynie naród austriacki i to na podstawie konstytucji, 3) nie będzie się przeprowadzać żadnych eksperymentów. Do wyrażenia swej decyzji naród austriacki zostanie powołany w odpowiedniej chwili przez rząd i front ojczyźniany. Ten punkt widzenia rządu winien odpowiadać interesom narodu austriackiego, Austrii i domu austriackiego.

Nowy wysoki komisarz w Gdańsku

PARYŻ PAT. Agencja Havasa donosi z Genewy, że Liga Narodów desygnowała na stanowisko wysokiego komisarza w wólnem mieście Gdańsku obywatela szwajcarskiego dr. W. Burkhardta, profesora historii w uniwersyteckim instytucie studjów międzynarodowych w Genewie.

Tam a tu Za pół ceny Dlaczego żyje?

W doskonałej przeróbce, inscenizacji i reżyserji T. Białkowskiego, wystawiono u nas ostatnio „Poskromienie złośnicy“ Szekspira. Oczekiwaliśmy wielkiego sukcesu tego widowiska. Dziś można stwierdzić, że na pierwszych dwóch przedstawieniach teatr nie był wypełniony, a jak będzie dalej, nie wiadomo.

Kilka tygodni temu wystawiono w budapeszteńskim Teatrze Artystów, sztukę A. E. Scribe'a, autora mniej więcej z przed stu lat, znanego i w Polsce. Utwór ten zdobył niebywałe powodzenie i idzie, już któryś tam tydzień z rządu, przy wypełnionej widowni.

Z tej okazji jeden z feljetonistów węgierskich wyraża swoje zdziwienie. „Przecież to nie jest ani Szekspir, ani Molière“. Wieczne wartości — pisze — nie umierają, dzięki Bogu, nigdy, ale przez czarodziejstwo genialnych reżyserów zmartwychwstają do wspaniałego życia. To nikogo nie dziwi. Ale taki Scribe i jego „Le verre d'eau“ (tę sztukę grają właśnie), to przecież ani „Mizantrop“, ani „Tartuffe“.

Po tym wstępie, który chętnie potwarzam naszej publiczności, feljtonista węgierski snuje takie rozważania na temat, — jak zartobliwie powiada — socjologii teatralnego sukcesu:

Na widowni siedzi około 1000 ludzi, nastawionych na to, aby rozkoszować się widowiskiem, które im będzie za chwilę podane. Inaczej nie kupiliby biletów, nie ubraliby się starannie, nie traciliby czasu na „wyprawę“ do teatru.

Już po pierwszym kwadransie mają wrażenie, że nie zostali wprowadzeni w błąd. W sali budzi się miła nastroj, atmosfera bardzo sprzyjająca dalszej akcji widowiska. Aż do końca wzmaga się napięcie, nastroj wesoły zyskuje na intensywności, dobre wrażenie nasila się. Z miłym uśmiechem, swobodny i zadowolony, opuszcza widz teatr.

A potem w kole rodzinnym, w towarzystwach, w klubach, opowiada się o tem przeżyciu. „POSKROMIENIE musisz koniecznie zobaczyć — słyszy się, a człowiek, do którego się tak mówi, zobaczy POSKROMIENIE. Nigdy jeszcze nie widziałem WIECZORKOWSKIEJ tak żywej i tak zabawnej. Uspokojenie złości i złośnicy, ale złośnicy z wdziękiem. A POLAKÓWNA? — Jak z obrazka. A SZYMAŃSKI? A DZWONKOWSKI? STASZEWSKI? SUROWA? Poprostu nie można się nie śmiać.

Takie to rozmowy idą dalej i dalej, jak kręgi na wodzie, w którą dziecko wrzuciło kamień. Z urwanych zdań, z małych krótkich wykrzykników zachwyty, z rozmów w salonach i salonikach o najnowszych zjawiskach w sztuce i literaturze, powstaje ten „cud“, o którym wszyscy marzą, a który spać nie daje dyrektorom teatrów i aktorom, to jest POWODZENIE.

Myślę, że feljtonista węgierski ma rację, a spodziewam się, że artyści z Pohlanki nie wezmą mi za złe, iż spolszczając wyjątek z tego feljtonu, wstawiłem Poskromienie w miesiąc

bedziesz qora

gdym kupisz los 1 klasy
w kolekturze

A. Wolańska

Wilno, ul. Wielka Nr. 6. Konto P. K. O. 145461.
Ciągnięcie rozpoczyna się dnia 18 lutego. Zamówienia za miejscowe zalatwiamy odwrotną pocztą.

Król Borys interesuje się polskim kolejnictwem

Do Warszawy wrócili kolejarze, którzy bawili w Sofji, gdzie jako delegaci byli podejmowani m. in. przez króla Borysa, wielkiego entuzjastę kolejnictwa, posiadającego dyplom masynisty kolejowego. Car Borys z entuzjazmem mówił o polskich parowozach, uważając, że są obecnie przodujące w Europie. Nadmieniał też, że

swoją pobyt w Zakopanem, oraz w Morskim Oku zalicza do najpiękniejszych wspomnień.

Król Borys z dużym zainteresowaniem dopytywał szczegółowo o Porabkę, Chorzów oraz o rozbudowę Gdyni. Kilkakrotnie też z wielkim uznaniem wyraził się o polskim kolejnictwie.

Żywy trup w Pabjanicach

LÓDŹ. Kancelarja parafji św. Mateusza w Pabjanicach zameldowała w komisariacie policji, że dn. 8 lutego r. do kancelarji zgłosił się Bogumił Kołodziej, robotnik zamieszkały przy ul. Kościelnej 5 wraz z 2 świadkami, Stanisławem Konarskim i Władysławem Niewiadomskim i oznajmił, że żona jego Janina Kołodziejowa zmarła dnia 8 lutego. Na dowód tego okazał on kartę zgonu, wystawioną przez dr. Zajdlera, zam. przy ul. Południowej 1.

Karta ta była potwierdzona przez magistrat m. Pabjanic. Wobec tego został sporządzony akt zejścia i Kołodziejowi wydano metrykę śmierci na urzędowym formularzu.

Pogrzeb jednak nie odbył się, wo-

bec czego kancelarja parafjalna zarządziła dochodzenie, pragnąc stwierdzić, co się stało z ciałem.

Poszukiwania te przyniosły niezwykłe odkrycie.

Okazało się bowiem, że Janina Kołodziej żyje, jest umysłowo - chorą i znajduje się w zakładzie dla umysłowo - chorych w Pabjanicach.

Aferą zajęła się policja, w pierwszym rzędzie, aby sprowadzić uwagę na akt zejścia.

Okazuje się, że Kołodziej z kasy pogrzebowej pobrał 200 zł., za które kupił sobie ubranie.

Zarówno Kołodzieja, jak i świadków poszukuje policja.

Ustawa o księgowych w Sejmie

Posł. Józef Głowacki z Poznania złożył do łaski marszałkowskiej projekt ustawy o księgowych przysięgłych i ich asystentach.

Projekt został przyjęty i znajduje się w drodze normalnego postępowania parlamentarnego.

Projekt wymienionej ustawy zmierzająca do powołania księgowych przysięgłych, jako osób zaufania publicznego, w zakresie księgowości posiadających samorząd zawodowy i rządzących się przepisami ustawy.

Projekt obejmuje 9 rozdziałów, regulujących warunki wpisu na listę księgowych przysięgłych, ich prawa i obowiązki, ustrój i działalność Izby Księgowych Przysięgłych oraz Rady Głównej tych księgowych.

Dalej omawia zagadnienie nadzoru państwowego, odpowiedzialności księgowych przysięgłych, a w zakończeniu w przepisach przejściowych i końcowych przewiduje dokonanie poprawek w Kodeksie Handlowym w sensie uwzględniającej zmiany powstałe wskutek wprowadzenia w życie projektowanej ustawy.

— Z jakiej racji mam panu sprzedać bilet za połowę ceny? Czy ma pan jakąś zniżkę?

— Nie, ale stąszę tylko na jedno ucho.

Do redakcji jednego z naszych pism przysłał jakiś donorośły poeta wiersz p. t. Dlaczego żyje?

Redaktor odpisał mu w „Odpowiedziach redakcji“:

Dlatego, że pan osobiście nie przyśiedz z tym wierszem.

Wybr. WEL.

głych, jako osób zaufania publicznego, w zakresie księgowości posiadających samorząd zawodowy i rządzących się przepisami ustawy.

Projekt obejmuje 9 rozdziałów, regulujących warunki wpisu na listę księgowych przysięgłych, ich prawa i obowiązki, ustrój i działalność Izby Księgowych Przysięgłych oraz Rady Głównej tych księgowych.

Dalej omawia zagadnienie nadzoru państwowego, odpowiedzialności księgowych przysięgłych, a w zakończeniu w przepisach przejściowych i końcowych przewiduje dokonanie poprawek w Kodeksie Handlowym w sensie uwzględniającej zmiany powstałe wskutek wprowadzenia w życie projektowanej ustawy.

ZAPARCIE. Przedujący klinicyści powiadają, że naturalna woda gorzka „Franciszka - Józefa“ stanowi także dla umysłowo pracujących, neurasteników i kobiet szybko i przyjemnie działający środek przeczyszczający.

Czy Bednarska jest kobietą?

Ustalić to ma i zadecydować prof. Olbrycht z Krakowa

LÓDŹ. W wydziale cywilnym sądu okręgowego w Sosnowcu rozpatrywano sprawę 22-letniej Władysławy Bednarskiej, z kolonii Niemcy, która twierdząc, że jest mężczyzną, wniosła powództwo o sprostowanie imienia i nazwiska.

Ponieważ powołani na rozprawę lekarze nie konkretnego orzec nie mogli, i oświadczyli, że rozpoznanie płci u Bednarskiej wymaga skrupulatnych badań klinicznych, sąd postanowił przekazać zbadanie Bednarskiej profesorowi Uniw. Jagiellońskiego, drowi Olbrychtowi.

Wstrząsy tektoniczne na Śląsku

CHORZÓW PAT. Dzisiejszej nocy około godz. 24 odczuło w Chorzowie, Hajdukach, Nowym Bytomiu i Świętochłowicach silny wstrząs podziemny. Siła wstrząsu była tak duża, że w niektórych domach zarysowały się ściany. W jednym domu zawalił się komin. Zaznaczyć należy, że jest to już trzeci wstrząs zanotowany w ciągu ostatniego tygodnia. Według opinii sier górnicznych, wstrząsy te mają charakter tektoniczny.

Dantejskie sceny w płonącym teatrze

658 osób zginęło pod gruzami, nie mogąc wydostać się z sali

TOKIO. PAT. Agencja Domei donosi następujące szczegóły o wstrząsającej katastrofie w Antungu (na pograniczu Korei i Mandżurji):

W sobotę wieczorem odbywało się w miejscowym teatrze przedstawienie sztuki na temat chińskich uroczystości noworocznych. W teatrze znajdowało się około 1500 widzów.

W pewnej chwili na sali powstał pożar, spowodowany prawdopodobnie przewróceniem świecy w garderobie artystów.

Pożar objął szybko papierowe

dekoracje i lampjony i przerzucił się na drewniane wiązania, które runęły, grzebiąc pod sobą publiczność.

W teatrze rozgrywały się nieopisane sceny, zwłaszcza, gdy wyjścia z sali objęły płonienie, a tłum ogarnięty paniką zaczął deptać i

dusić nieprzytomnych z przerażenia ludzi.

Dotychczas wydobyto z pod gruzów 658 zabitych.

Obawiają się, że liczba zabitych dojdzie do 800.

Władze pośpieszyły rodzinom poszkodowanych z pomocą.

Nikt nie przejdzie przez rzekę suchą nogą

Nie wygra też w rozpoczynającym się sy trzydziestej ósmej Loterii Państwo we ewentualnym pierwszym ciągnięciu pierwszej klasy, jeśli nie zaopatrzy się w los.

M. Gordon Sp. Akc.
Sukno — Jedwab — Wełna
NIEMIECKA 26, Tel. 306.

Od dziś 15 lutego r. d.

ISTOTNIE TANIA SPRZEDAŻ

RESZTEK I TOWARÓW WYSORTOWANYCH

Przed nowym sezonem wiosennym nasze wielkie zapasy kuponów na geratury węgelskie i palta oraz resztki materiałów wełnianych, bawełnianych i jedwabnych sprzedajemy po cenach wyjątkowo niskich.

KOLONJA POLSKA W WIECZNYM MIEŚCIE

(Korespondencja własna)

RZYM, w lutym 37 r.

Pośród najroznorodniejszych kolonij cudzoziemskich w Wiecznym Mieście kolonja polska jest bodaj liczebnie najmniejsza. Przeważają większość tego naszego skupiska na rzymskim bruku stanowią przedstawiciele kleru zakonowego obojga płci oraz księża świeccy, reszta to urzędnicy obydwu ambasad E. P. przy Stolicy Apostolskiej i przy Księżym Włoch oraz Konsulatu Generalnego, to mała, lecz zwarta grupka dziennikarzy i artystów, studujących w kademy Sztuk Pięknych oraz studentów pochodzących z Polski, i kilka rodzin stale zamieszkałych w Rzymie. Ogółem około tuzina osób.

Mimo tej ograniczonej liczebności cechuje to skupisko dość dużą ruchliwość ułatwioną przez istnienie Towarzystwa Kulturalnego Polskiego im. Adama Mickiewicza (stojącego u progu piętnastego roku działalności), oraz Związku Polskich Artystów Plastyków w Włoszech. Są to dwie organizacje chwalebnie podtrzymujące tradycje polskie na rzymskim bruku, wszelkimi działaniami ich przejawiają się w przeważającej części w łonie samej kolonii polskiej, a tylko od czasu do czasu, nazwaną też w sensie propagandowym, zwłaszcza poprzez ruch-

liwe Kolo Młodzieży przy Tow. im. Mickiewicza.

Ta ostatnia organizacja, posiadająca sekcję dobroczynną, dopomaga w miarę swych ograniczonych możliwości, potrzebującym Polakom, bądź drogą zapomóg, bądź pożyczek bezprocentowych, urządza perjodycznie co drugi czwartek odczyty, gromadzące w wielkiej sali Polskiego Instytutu św. Stanisława prawie całą kolonję świecką i duchowną, a zwłaszcza naszych młodych kleryków i księży, przebywających na studiach uniwersyteckich w Rzymie. Odczyty te, wygłaszane bądź przez miejscowych prelegentów, bądź też przez przybywających z kraju, cieszą się b. liczną frekwencją, a bardzo często bywają ilustrowane przezrociami, albowiem nie pozwalają na zaopatrzenie sekcji odczytowej w aparat kinematograficzny.

XV rok akademicki Tow. im. Adama Mickiewicza rozpoczęto odczytem dra Wacława Husarskiego na temat wpływów Renesansu Polskiego na kraje ościenne. Prelegent, przybyły na Międzynarodowy Zjazd „Volta“, zwołał na temat stosunku budownictwa do sztuki plastycznej w charakterze reprezentanta Polski, zobraził przed

licznie zgromadzoną publicznością najciekawsze zabytki polskiego Odrodzenia, wykazując jak szeroko i jak głęboko rozszedł się wpływ tej epoki i jak zaważył na twórczości artystycznej krajów sąsiedzkich

Jeszcze liczniejsze grono rodaków duchownych i świeckich zgromadził odczyt prozesa organizacji im. Adama Mickiewicza, komandora L. Kociemskiego, korespondenta „Słowa“ na temat „Wódz Armji i Narodu“, w którym prelegent zobrazował ideę wodzostwa w dawnej Polsce, ciągnąc z siebie wiele wielkich zdolności w sztuce politycznej i sztuce wojennej oraz te nieodmienne cechy rycerskości i żołnierskości, charakterystyczne zjawiska podobne w Polsce przedrozbiorowej i Polsce odrodzonej. Biorąc asumpt z manifestacji z 11 listopada prelegent przypominał zebrany, że Marszałek Józef Piłsudski był idealnym wodzem armji i narodu poprzez cały ciąg swego życia w którym ani razu nie kładł on kresu poświęceniom na rzecz służby ojczyzny, że walka straszliwa i niezawieszna rozumiana tego Wódza o lepszą przyszłość narodu sterowała Jego siłą, przyspieszając skom, że wreszcie pomni nieżyjący olbrzymi starali się ścigać Marszałka do poziomu własnego, rzucając Mu klody pod nogi w marszu ku przyszłości. To smutne doświadczenie winno stać się monitem dziś, gdy na czele mały Jego spadko-

biere, dokoła którego wszystkie siły narodu winny się zjednoczyć. Prelegent wzwiał obecnych do reprezentowania godnie wobec obcych naszego narodu, albowiem każdy Polak zagranicą jest ambasadorem własnego kraju.

Ustęp końcowy odczytu, dotyczący osoby Marszałka Śmigłego Rydza został przyjęty przez obecnych z ambasadorem R. P. drem Alfredem Wysockim i jego małżonką oraz JE. biskupem Ignacym Dubowskim na czele dłu gotrwał i serdeczną owacją.

Wyłoniona z ramienia Tow. im. Adama Mickiewicza Komisja Artystyczna ze znanym artystą rzeźbiarzem Antonim Madeyskim, twórcą pomnika Królowej Jadwigi na Wawelu, na czele rozstrzygnęła konkurs rozpisywany zaraz po śmierci Marszałka Piłsudskiego na jego bust, przeznaczony do wielkiej sali Instytutu św. Stanisława, gdzie kolonja polska korzysta z prawa hospitału i gdzie mieszczą się siedziby wyżej wspomnianego Towarzystwa, Związku Artystów Plastyków „Kapitol“ oraz Towarzystwa Kulturalnego Włoch - Polskiego. Do konkursu stanęli młodzi rzeźbiarze pracujący w miejscowej Akademii Sztuk Pięknych. Komisja przyznała pierwszą nagrodę pracy Michała Paszyna, drugą Krystyny Dąbrowskiej i trzecią Józefa Gosławskiego, postanawiając powierzenie wykonania w marmurze nagro-

zonego posiersia samemu artyście. Prawdopodobnie inauguracja stałej pałnki na cześć Marszałka w sali Instytutu będzie miała miejsce dnia 12 maja 1937 roku.

Z inicjatywy pana ambasadora Wysockiego w roku ubiegłym odbyło się kilka zebrań towarzyskich członków Towarzystwa w przastarzej kawiarni „Antico Caffè Greco“, istniejącej od 175 lat przy ul. Condotti tuż obok Placu Hiszpańskiego. W kawiarni tej od stu lat przeszło gromadziła się zawsze brań malarska i artystyczna polska. Tutaj Adam Mickiewicz planował stworzenie Legionu Polskiego, który — pomimo opozycji przeciwników — zwyciężną odegrał rolę w udzieleniu zbrojnej pomocy lombardzkom w 1848 roku w walce przeciw armji austriackiej, a potem bronił przeciw żołnierzom Oudinota Rzeczypospolitej Rzymskiej w 1849 roku. Tutaj przebywał często mistrz Henryk Siemiradzki, rozkochany w czarze starożytnego Rzymu. Tutaj Henryk Sienkiewicz, znany wędrownikiem po Rzymie, odpoczywał w tradycyjnym zakątku, zwanym tramwajem, myśląc nad „Quo vadis“. Tutaj wreszcie w ciągu początku bieżącego stulecia do wojny przychodzili wszyscy wybitniejsi Polacy krócej lub dłużej zatrzymując się w Rzymie.

Wobec tej tradycji powstała myśl upamiętnienia poprzez wnurzenie tablicy pamiątkowej tych związków

wiekowych między Antico Caffè Greco a Polonją artystyczną i literacką. Ambasador Wysocki, będący inicjatorem tego upamiętnienia, stara się o gorliwe podtrzymanie tradycji polskich w Wiecznym Mieście.

Niedawno attache wojskowy R. P. w Rzymie, major dypl. Cezary Niewęglowski udekorował w obecności grona przyjaciół szereg przyjaciela Polski ppulk. dypl. Cezarego Ruggeri Laderchi, szefa wydziału misyj zagranicznych przy włoskim sztabie oficerskim krzyżem orderu Odrodzenia Polski. Ppulk. Ruggeri Laderchi, przeniesiony na stanowisko attache wojskowego w Londynie, w serdecznych słowach podziękował za odznaczenie, podkreślając szereg przyjaciela i serdeczny stosunek nie tylko jego osobisty, lecz olbrzymiej większości oficerów włoskiej do armji polskiej, której rozwój jest śledzony z żywym zainteresowaniem przez wszystkich tych, którzy kiedykolwiek zetknęli się na ziemi włoskiej lub polskiej z jej przedstawicielami.

Nieliczne, lecz ruchliwe skupisko polskie w Wiecznym Mieście, w ujętej współpracy z czynnikami oficjalnie reprezentującymi nasz kraj w Rzymie, współdziała w miarę swych możliwości, aby coraz godniej, coraz odpowiedzialniej każdy jego członek był wobec Włochów i obcych licząc na zamieszkałych prawdziwym przedstawicielem swego społeczeństwa. L. K.

W terenie i na torach

Polska przegrywa mecz bokserski z Niemcami 5:11

DOFTMUND PAT. Doroczny międzypaństwowy mecz bokserski Polska — Niemcy zakończył się znowu wysoką porażką Polski w stosunku 5:11.

Zawody wywołały niebawem zainteresowanie i zgromadziły przeszło 12.000 widzów, z tego około 50 proc. stanowili Polacy.

Mecz rozpoczął się od zwykłych czystości, rzewnych przy spotkaniach między państwami.

Pierwsza weszła na salę drużyna polska, powitana burzą oklasków, a za nią weszła na ring drużyna niemiecka. Po odegraniu hymnów narodowych obu państw, polską drużynę powitał radca Foer-

ster, w imieniu burmistrza miasta, wyrażając swą radość z faktu, że mecz odbywa się na terenie Dortmundu.

Radca Foerster powitał również obecnego na sali konsula R. P. p. Korsaka.

W imieniu drużyny polskiej, prezes polskiego związku bokserskiego dyr. Kuczyk wygłosił krótkie przemówienie w języku polskim, wyrażając uznanie dla rozwoju sportu niemieckiego i stwierdzając istniejącą tradycję w spotkaniach między Polską a Niemcami.

Po uroczystościach, wymianie pamiątek itd. rozpoczęły się właściwe zawody.

W biegu zjazdowym pań triumfowała oczywiście Christi Cranz

CHAMONIX. PAT. Bieg zjazdowy pań o mistrzostwo świata wygrała bezkonkurencyjnie Niemka Christi Cranz w czasie 5:17,1.

Jako druga Arx - Zogg (Szwajcaria) 5:21,1, 3) Grassegha (Niemcy).

OSTATECZNY SKŁAD AUSTRII NA MECZ Z POLSKĄ.

WIEN Austrjacki związek bokserski ustalił następujący ostateczny skład reprezentacji Austrii na mecz z Polską, który się odbędzie w Łodzi dn. 21 b.m.:

Waga musza: Lehner.
Waga kogucia: Mathae
Waga piórkowa: Jaro.
Waga lekka: Swatosch.
Waga półśrednia: Bedrich.
Waga średnia: Horak.
Waga półciężka: Schwaizer.
Waga ciężka: Lutz.

Będzie to piąty z kolei mecz bokserski pomiędzy Polską a Austrią. Pierwszy mecz rozegrany został 15 lipca 1928 r. w Poznaniu. Zwyciężyła Polska 10 : 6. W roku 1930 w drugim meczu Austriakom udało się wywalczyć wynik nierozstrzygujący 8:8. 9 października 1932 r. Polska wygrała 9:7. Czwarty mecz — 29 kwietnia 1934 r. przyniósł również zwycięstwo Polsce w stosunku 10:6, mimo że Austria wystąpiła wówczas z takimi samymi, jak Schlienger, Kovar, Jaro, Swatosch, Weill Hammer, Zehetmayer, Martinek. Obecna reprezentacja Austrii jest znacznie słabsza, niż reprezentacja z 1934 roku.

Szkolne mecze hokejowe w Wilnie

W piątek, sobotę, i niedzielę odbyły się w Wilnie międzyszkolne rozgrywki hokejowe o puchar Okręgowego Ośrodka Wychowania Fizycznego. Wyniki były następujące: (zwycięzca na pierwszym miejscu):

Gimn. Handlowe — Gimn. Mickiewicz 5:1.

Gimn. Handlowe — Szkoła Techniczna 8:2.
Szkoła Techniczna — Gimn. Zygmunta Augusta 5:2.
Jutro w poniedziałek grają: Gimn. Handlowe — Gimn. Zygmunta Augusta o godz. 15-ej.
Spotkanie to zadecyduje, kto zdobędzie puchar Ośrodka WF.

Kłęski polskich hokeistów w Berlinie

BERLIN. Pierwszy występ polskich hokeistów w Berlinie, który, jak już podaliśmy, zakończył się wysoką porażką 2:7 z berlińskimi Kanadyjczykami, spotkał się z dość przychylną oceną prasy niemieckiej. Drużyna polska jest oceniana

jako silna i ambitna, chociaż niedostatecznie szybka i niewyszkolona technicznie. Najbardziej podobali się bramkarz Stogowski, pierwszy atak oraz obaj obrońcy. Bramki dla Polaków zdobyli: Kowalski i Wołkowski.

Zakończenie marszu narciarskiego szlakiem drugiej brygady leg.

WOROCZTA. W sobotę odbył się trzeci i ostatni etap marszu narciarskiego szlakiem Drugiej Brygady Legionów.

Trasa trzeciego etapu prowadziła z Jaotnicy przez Kiczera do Worochty na dystansie 23,5 km. — Warunki w czasie marszu były raczej niepomysłne. Przez cały czas padał gęsty śnieg, utrudniając za-

wystrzelać w oznaczonym czasie, wówczas czas zużyty na strzelanie poza wyznaczoną normą doliczono jako czas karny.

Organizacja marszu była naogół dobra. Podkreślić należy również, że forma fizyczna zawodników była znacznie lepsza niż w latach ubiegłych, Ogólną sensację budził je dyny patroli kobiece podhalanek z



Patrol kobiece biorący udział w Marżu, przy Krzyżu Pamiątkowym.

wodnikom pole widzenia.

Pozatem trasa szczególnie na zjazdach była silnie zlodowaciała, wobec czego wielu zawodników dotkliwie się poraniło, odnosząc kontuzje twarzy i rąk. Na 4 km. przed zakończeniem etapu bezpośrednio pod Kiczera odbyło się strzelanie z odległości 100 m. do sylwetek nieruchomych. Z wyjątkiem dowódcy patrolu strzelali wszyscy uczestnicy. Regulamin strzelania przewidywał oddanie 5 strzałów w określonym czasie. Jeżeli uczestnicy patrolu nie zdołali

Kościeliska w składzie: Anny i Anieli Hotarskich, Zofii Stopkówny, (naszej doskonałej narciarki) i Lorenzówny. Patrol biegł w regionalnych strojach, kolorowych spodniczkach i serdakach.

W sobotę do późnego wieczoru została obliczona jedynie klasyfikacja marszu w klasyfikacji indywidualnej. W klasyfikacji drużynowej komisja do późnych godzin wieczornych nie ukończyła prac, wobec czego wyniki prawdopodobnie ogłoszone zostaną dopiero później.

Obaj Marusarze ulegli wypadkom w biegu zjazdowym

CHAMONIX. PAT. W sobotę w drugim dniu narciarskich mistrzostw świata w Chamonix Polacy startowali po raz pierwszy w biegu zjazdowym. Niestety, warunki atmosferyczne i terenowe nie pozwoliły naszym zawodnikom, nieobznajomionym i nieprzyzwyczajonym do bardzo trudnego terenu, na uzyskanie dobrych wyników.

sarze, Bronisław Czech i Schindler. — Bieg ukończyli tylko Czech i Schindler. Obaj Marusarze ulegli wypadkom. Stanisław Marusarz upadł na początku biegu i odniósł szereg kontuzji rąk i głowy. Kontuzje nie są poważne, niemniej Stanisław Marusarz nie będzie mógł stanąć do niedzielnego konkursu skoków otwartych, w którym to konkursie miał szansę zajęcia jednego z czołowych miejsc. Andrzej Marusarz w czasie biegu połamano narty i musiał się wycofać. Licznym wypadkom ulegli również i inni zawodnicy zagraniczni, a m. in. wszyscy Niemcy. Doskonale włożył narciarski Sertorelli, który rozpoczął serię wypadków, zdołał jednak ukończyć bieg i wyostać się na trzecią pozycję.

Nadmiar złego padający bez przerwy śnieg i zadymka śnieżna, która się zamieniła w burzę śnieżną, ograniczyły wybitnie pole widzenia, utrudniając zawodnikom ich zadania. — Wszystkie te trudności dały przewagę Francuzom, znającym świetnie teren i orjentującym się dobrze na trudnej trasie.

Do biegu zjazdowego zgłosiło się 4 Polaków: Stanisław i Andrzej Maru-

Lecz — jak to już zaznaczyliśmy —

U nas i gdzie indziej

TARNOPOL Bokserski mistrz Węgier BTK z Budapesztu rozegrał wczoraj wieczorem w Tarnopolu mecz z kombinowaną reprezentacją miejscowych drużyn Jehuda - Hapoel, wygrywając w stosunku 10 : 6.

WOROCZTA W sobotę przybył do Worochty raid oficerów garnizonu stryckiego. Zawodnicy przebyli trasę ze Sławsko do Worochty w 8 dni.

Do Worochty przybył również raid narciarski przez Gorgany, zorganizowany przez Pogoń strycką. Udział w tym raidzie bierze 5-ciu oficerów, 1 podoficer i trzech cywilni członkowie klubu.

ŁÓDŹ Miarą zainteresowania między państwowym meczem bokserskim Polska — Austria, który jak wiadomo odbędzie się w Łodzi w niedzielę 21 b. m. jest rzadko notowany popyt na bilety. Jak się dowiadujemy, pozostało jeszcze do rozsprzedaży zaledwie około 200 biletów mimo, że od imprezy dzieli nas jeszcze 8 dni.

WIEN Kanadyjska drużyna hokejowa Kimberley Dynamiters rozegrała na swoim dotychczasowym tournée po Europie 18 spotkań w Paryżu, Hamburgu, Berlinie, Wiedniu, Monachium, Zurychu i Davos, wygrywając 14 i remisując 2. Stosunek bramek wynosi 97 : 28 na korzyść Kanadyjczyków.

ROTTERDAM W czasie świąt wielkanocnych miał się odbyć w Rotterdamie międzynarodowy turniej pikarski z udziałem Garbarni krakowskiej. Tymczasem związek holenderski wyznaczył mecz Belgje — Holandje na dzień 4 kwietnia w Rotterdamie. Rotterdamski związek odwołał wskutek tego projektowany turniej i wyjazd Garbarni do Holandji nie dojdzie do skutku.

Kącik Pat.

Sportowa PAT znowu „wyszczególniła się” informacją z tyżwiskich mistrzostw świata w jeździe szybkiej w Oslo, donosząc, że wynik biegu na 1500 m. brzmiał:

1) Stiepl (Austria) 8:28,6, 2) Stak srud (Norwegia) 8:31,3, 3) Wasenius (Finlandja) 8:32,6.

Razi tu bezmyślność sprawozdawcy, który o wiersz wyżej podaje, że 500 m. przebiegli zawodnicy w czasach od 42,9 sek. do 44,9 sek.

Oczywiście chodzi o 5000 metrów, a nie o 1500 m.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

Dziś

Catus i nic więcej

po cenach propagandowych

- bieg ten był triumfem Francuzów, którzy zajęli dwa pierwsze miejsca.
- 1) Allais (Francja) — w czasie: 4:03,2.
 - 2) Lafforgue (Francja) — w czasie: 4:16:03,1.
 - 3) Sertorelli (Włochy).
 - 4) Per Fossum (Norwegia).
 - 5) Steuri (Szwajcaria).
 - 6) Chierronni (Włochy).
 - 7) Von Allmen (Szwajcaria).
 - 8) Morond (Francja).
 - 9) Rudi Matt (Austria).
 - 10) Rudi Krauz (Niemcy).

Zbliża się

Luty

18

czwartek

TERNIN CIĄGIENIA I KLASY

NIE ZWLEKAJ KUP LOS

w szczęśliwej koiakturze

„DROGA DO SZCZĘŚCIA”

WILNO WIELKA 44 MICKIEWICZA 10

GDYNIA, Sw. Jafnska 10.

SŁONIM, Mickiewicz 18.

Akademja ku czci Ojca św. w parafii Ostrobramskiej

WILNO. Staraniem Akcji Katolickiej parafii ostrobramskiej odbyła się w dniu wczorajszym w Sali O.O. Karmelitów przy Ostrej Bramie uroczysta akademja ku czci Ojca św. Piusa XI.

Na program tej akademji złożyło się: Odczyt p. t. „Życie i działalność Ojca św.,” który wygłosił sodajtś, stud. U.S.B. Jerzy Sawicki, deklamacja w wykonaniu stowarzyszenia młodzieży żeńskiej i męskiej parafii ostrobramskiej.

Na akademji tej było około 400 osób przeważnie z parafii ostrobramskiej.

Zebrał na zakończenie akademji wspólnie odpiewali „My chcemy Boga”.

Podatek gruntowy dla pow. Postawskiego jest za wysoki

POSTAWY. W związku z dekretem Pana Prezydenta z dnia 4 października r. ub. wprowadzającym zmianę przepisów o państwowym podatku gruntowym, powiat postawski został zakwalifikowany do grupy powiatów o najwyższej stawce wymiarowej, wynoszącej zł. 1,50 od 1 ha dla gruntów ornych i zł. 0,30 dla innych.

Wydział Powiatowy, biorąc pod uwagę rodzaj gleby pow. postawskiego, stanął na stanowisku, iż kwalifikacja ta jest niesłuszna, i wystąpił w tej sprawie w wnioskiem do ministerstwa Skarbu o obniżenie tych stawek. — Wniosek ten opracowany w formie memorjału, został przedłożony Panu Ministrowi przez specjalną delegację, w skład której weszli: członek Wydziału inż. Piotr Gińko i prezes OTO i KR inż. Okuszeko.

Delegacja udała się do Warszawy w dn. 1 lbn.

Teatr na Pohulance

Dziś o g. 8.15 wiecz.

Tajemnica lekarska

Ceny propagandowe.

Rzemieślnicy na L. M. K.

L.M.K. nadsyła nam otrzymany przez zarząd jej list, który chętnie zamieszczamy.

Do Zarządu Okręgu L.M.K. w Wilnie.

Wzruszony wczorajszą audycją radiową (dn. 10. II. 37, z racji 17-ej rocznicy odzyskania dostępu Polski do morza, pragnę zapoczątkować udział rzemiosła Wileńszczyzny w dobroju Polski na morzu.

W tym celu załączam Obligację Pożyczki Narodowej, opiewającej na zł. 50. — z gorącym apelem do całego rzemiosła chrześcijańskiego Wilna i Wileńszczyzny o składanie ofiar w/g stanu i możliwości na Fundusz Obrony Morskiej.

koledzy Rzemieślnicy!

Przeżywamy ciężkie chwile, borykając się z trudnościami dnia codziennego, ale cięższa nam będzie myśl, że w szlachetnym wysiłku ofiarności całego Narodu zabraknie karty rzemiosła chrześcijańskiego.

(—) Stefan Kapczyński, mistrz fryzjerski.

Przesunięcie terminu składania zeznań do wymiaru podatku dochodowego

WILNO. Ogłoszono rozporządzenie ministra skarbu o przesunięciu terminu do składania zeznań do wymiaru podatku dochodowego na rok podatkowy 1937.

Według rozporządzenia termin do składania zeznań do wymiaru podatku dochodowego dla osób fizycznych i

spadków wakujących, prowadzących księgi handlowe lub gospodarcze, wyznaczony w art. 59 ordynacji podatkowej, przesuwa się w roku podatkowym 1937 na dzień 1-go kwietnia 1937 r. Na dzień ten przesuwa się również termin płatności przedpłaty dla wyżej wymienionych osób.

Potrzeby radjofoniczne Wileńszczyzny

WILEJKA. W dniu 13 b.m. bawili radjofonji na tych terenach, interesując się możliwościami rozwojowymi Polskiego Radja, w Warszawie pp. insp. radja, oraz potrzebami i bolączkami a-Głowaci i Zaleski, którzy objeżdżają województwo wileńskie, badając stan

radjofonji na tych terenach, interesując się możliwościami rozwojowymi Polskiego Radja, w Warszawie pp. insp. radja, oraz potrzebami i bolączkami a-Głowaci i Zaleski, którzy objeżdżają województwo wileńskie, badając stan

KRONIKA WILEŃSKA

PONIEDZ.

Dziś 15

Festyn Jutr Jajkowy

Wschód słońca g. 6 43

Zachód słońca g. 4 24

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE

Z dnia 14 lutego 1937 roku.

Cisnienie średnie 757

Temperatura średnia — 10.

Temperatura najwyższa — 8.

Temperatura najniższa — 14.

Opad: ślad.

Wiatr: północno zachodni.

Tendencja: lekki wzrost.

Uwagi: chmurno, śnieg.

PRÓGNOZA POGODY

według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie

do wczoraj dnia 15 lutego 1937 roku.

Zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami śnieżnymi, głównie na wschodzie i południu kraju.

Umarkowany mróz.

Dość silne wiatry z kierunków północnych północno — zachodnich.

DYZURY APTEK

Dziś w nocy dyżurują apteki: Sapożnikowa (Zawalna 41), Rodowicza (Ostrobramska 4), Augustowskiej (Mickiewicz 10), Zastawskiego (Nowogródzka 89).

Hotel Europejski

Pierwszorzędny

Ceny przystępne. Telefony w pokojach. Winda osobowa.

PRZYBYLI DO HOTELU „EUROPEJSKIEGO”

Pinter Prunaz z Częstochowy, Besztym Paweł z Warszawy, Lanebrocki Stefan z Warszawy, Zabrocki Tadeusz ze Lwowa, Herce Benedykt ze Lwowa, Indyh Szaja z Białegostoku, Wolman Lewek z Warszawy, Janowski Emanuel z Warszawy, Lutman Kurt z Niemiec, Juwiler z Warszawy.

Komfortowo urządzone Hotel St. Georges w Wilnie

Apartamenty, iziolki, telefony w pokojach. Ceny bardzo przystępne.

PRZYBYLI DO HOTELU „GEORGESA”

Morales Nati art. z Hiszpanji, Wico Carré Enrique art. z Chili, Campolieti Luigi art. z Włoch, Grandoli Francisco art. z Hiszpanji, Biskupski Bolesław z Warszawy, Wejnerowa Jadwiga z Białowieży, Mizne Eljasz fabr. z Warszawy, Nowicki Stanisław z Poznania, Moszczyński Henryk z Warszawy.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— We wtorek dn. 16-go lutego 1937 r. w Domu Sodalicyjnym, Zamkowa 8 — II p. o godz. 7-ej ks. Teodor Wiczeorek, Sołezjanin, 15-letni misjonarz w Hong - Kongu w Chinach, wygłosi odczyt: „O warunkach pracy misyjnej w Chinach oraz zwyczajach i obyczajach chińskich”. Goście mile widziani.

— Walne Zebranie Wileńskiego Koła Szóstaków. Dnia 25 lutego 1937 roku o godzinie 16,00 w lokalu Świątynicy żołnierskiej koszar Piotra i Pawła w Wilnie, przy ul. Św. Piotra i Pawła Nr. 4, odbędzie się Walne Zebranie Koła Szóstaków.

Porządek dzienny: 1) wybór władz Komendy Oddziału Koła Szóstaków, Wilno; 2) wolne wnioski.

ROZNE

SEKCJA SZPITALNA Sodalicii Marjańskiej Akademickiej prosi o polskie książki do czytania dla chorych katolików w Szpitalu Żydowskim (na ul. Zawalnej). Łaskawe ofiary proszę składać w Administracji „Słowa” dla Sodalicii M. Akademickiej.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Muzyczny „Lutnia”.

Występy Z. Lubiczówny. Dziś o godz. 8,15 wiecz. ujmymy po raz ostatnią świetną węgierską komedję muzyczną „Catus i nic więcej”, która zdobyła ogromne uznanie publiczności. Obsada premierowa. Jutro grana będzie raz jeszcze słynna operetka Abrahama „Przygoła w Grand - Hotelu”. Na oba przedstawienia ceny wyznaczono propagandowe.

Jubileusz M. Józefowicza w „Lutni”

Uroczystość jubileuszowa M. Józefowicza, znanego działacza muzycznego, odbędzie się w sobotę najbliższą 20 b.m. Przedstawienie jubileuszowe wypełni operetka „Książniczka błękitna”. Muzykę do tej operetki skomponował M. Józefowicz.

— Ciór Dana w „Lutni”. Wielkie zainteresowanie wywołała zapowiedź występu chóru Dana, który się odbędzie we czwartek najbliższy 18 b.m. w teatrze „Lutnia”.

— Teatr Miejski na Pohulance. — Dzisiaj w poniedziałek wieczorem (o godz. 8,15) po cenach propagandowych, powtórzenie granej z wyjątkowym powodzeniem współczesnej sztuki Wł. Fodora „Tajemnica lekarska” w premierowej obsadzie zespołu z pp. Niedzwiecką, Seiborową, Małowską, Zastrzeżyńską, Skorukówną, Dzwonkowskim, Staszewskim, Szymańskim, Borowski, Unikiem, w reżyserji Wł. Czencerego.

Od jutra, (wtorku) grana będzie w dalszym ciągu ciesząca się wybitnym sukcesem komedia W. Szekspira „Poskromienie głośniei” z pp.: Wiczeorekowską i Szymańskim w rolach głównych.

— Nana Młodziejowska - Szczykiewiczowa — znakomita artystka scen polskiej, udaje się w piątek bieżącego tygodnia na objazd miast ziem wileńskich i nowogródzkiej z przedstawienniami komedji Korzeniowskiego „Panna męzka” i sztuki W. Somerset - Maughama „Święty płomień”, w których odtworzy swe kapitalne kreacje roli głównych. Dalszą obsadę stanowią pp.: Seiborowa, Drohocka, Zastrzeżyński, Borowski, Rzewkowski i Rouan.

— TEATR LITERACKO — ARTYSTYCZNY „NOWOSCI”. Dziś, poniedziałek, 15. II. premiera nowej rewji atrakcyjnej p. t. „Statek komendantów” w opracowaniu Janusza Ściwarskiego z udziałem całego zespołu.

Codziennie dwa przedstawienia o godz. 6,30 i 9,15. Sala dobrze ogrzana. Szczegóły w afiszach i programach.

CO GRAJĄ W KINACH?

PAN — „Orzeł krymski”.

MARS — „Ostatnia serenada”.

ŚWIATŁOWID — „Jadzia”.

HELIOS — Królowa dżungli.

ROZBUDOWA GŁĘBOKIEGO

GŁĘBOKIE. W roku 1936 Bank Gospodarstwa Krajowego udzielił głębokiemu zarządowi miejskiemu zł. 50.000 kredytu na drobne budownictwo mieszkaniowe. Z kredytu tego skorzystało tylko 8 osób, otrzymując po części budowlane w ogólnej kwocie zł. 26.581,14

Przydzielony kredyt nie mógł być w całości wykorzystany, ponieważ większość nbięających się o pożyczki budowlane nie ma hipotek. Jest to na stępstwem tego, że Głębokie nie ma dotychczas planu zabudowań, przy którego sporządzaniu przeprowadzono by komasację i przymusowe wywola nie hipotek.

Koszt sporządzenia planu zabudowań miasta wyniósłby ok. zł. 30.000, jednak zarząd miejski z braku środków dotychczas do pracy tej nie przystąpił.

Zarząd miejski, doceniając doniosłe znaczenie takiego planu, poczynił starania w Polskim Banku Komunalnym w Warszawie o przyznanie miastu na ten cel pożyczki. Uzyskanie tej pożyczki napotyka dotychczas na duże trudności.

W 1936 r. w Głębokiem wniesiono 41 domów mieszkalnych, z tego 5 do - mów wybudowano według projektów konkursowych BGK. Niewątpliwie roz budowa miasta posunęłaby się na - przód, gdyby udzielany przez BGK kredyt budowlany mógł być w całości wykorzystany.

Z pomocy zimowej korzystało dotąd przeszło milion osób. Oto pierwsze wyniki zorganizowanej ofiarności obywatelskiej. Powołany front walki z nędzą nie może jednak zafamać się. Obywateli! Stomianym ogniem nie ogrzejemy bezrobotnych

Zebranie Polskiej Macierzy Szkolnej

WILNO. 14 bm. odbyło się doroczne walne zebranie Polskiej Macierzy Szkolnej Ziemi Wschodniej przy udziale przedstawicieli p. wojewody, nac. Pawlikowskiego i przedstawiciela Kuratorium Szkolnego, nac. Babińskiego.

Sprawozdania ogólne, finansowe i Rady Nadzorczej zobrazowały szerokie pole pożytecznej działalności Polskiej Macierzy Szkolnej.

W dziedzinie prac oświatowych wysiłki szły w trzech kierunkach — utrzymanie szkół, opieka przed- i pozaszkolna oraz oświata pozaszkolna. Ilość prowadzonych przez Macierz szkół wzrosła z 17 (1931 r.) do 48 szkół w okresie sprawozdawczym (I. IV. 35—31. XII. 36 r.), do których uczęszcza 2086 dzieci. W prowadzeniu szkół nie ograniczała się Macierz tylko do udzielania nauki, organizowała też pomoc niezamierzony działwie, tworząc przy szkołach wypożyczalnie podręczników oraz powołując kółka opiekuńcze, które objęły pieczę nad materialnym stanem szkoły i dzieci.

Drugim głównym przedmiotem troski zarządu centralnego PMS. była walka z analfabetyzmem, zwłaszcza po wtrotnym, prowadzona za pomocą kursów dla dorosłych. Kursów takich było 55, na które uczęszczało 1000 osób, z czego połowa przypada na przedporobowych.

Podnoszeniu oświaty służyło również zakładanie bibliotek i akcja odczytowa.

W roku 1935—36 wszystkich bibliotek stałych było 16, wędrownych zaś 270. Liczba książek w tych biblio-

tekach wynosiła 37440 przy 2633 czytelnikach. W roku sprawozdawczym przybyło 126 nowych bibliotek wędrownych o 6853 tomach.

Akcję odczytową prowadziły Kółka Macierzy, Odczytów wygłoszono 1365 dla 12940 słuchaczy, przyczem na wyróżnienie w tej akcji zastępuje Kółka Akad. PMS.

Ważną rolę pomocniczą w akcji odczytowej spełniała zreorganizowana we wrześniu ub. roku przezroczenia, która obejmuje 73 cykle z 1392 przezroczenia, z czego w roku 1936 przypało 11 seryj ze 175 przezroczeniami.

Globalna suma wydatków zamykała się cyfrą 61135 zł., z czego więcej niż 50 proc. przypada na utrzymanie szkół, prowadzonych przez Polską Macierz Szkolną Ziemi Wschodniej.

Po wysłuchaniu sprawozdań uchwalono zarządowi centralnemu absolutnie i przyjęte proponowane poprawki do statutu.

Uchwalenie preliminarza budżetowego na rok 1937 i wybory uzupełniające do Zarządu Centralnego i Rady Nadzorczej, w wyniku których zostali wybrani: pp. Mieczysław Gruzewski, kpt. Józef Kasperski, Kurdziel, Zofia Iwaszkiewiczowa, ks. Paweł Bekisz, Marja Sienkiewiczówna, Bronisław Zapaśnik, Stanisław Janicki, Eugeniusz Kukulak, prof. Hiller, Adolf Kazuńkiewicz i Franciszek Wierzbicki — zakończyły doroczne walne zebranie Polskiej Macierzy Szkolnej Ziemi Wschodniej.

Przewodniczył zebraniu dr. Feliks Świeżyński.

CASINO

Dziś wielka

PREMIERA!

W rolach głównych

„MÓJ PAN MAŻ”

Carolle LOMBARD i William POWELL

Nadprogram: Atrakcje i aktualja.

CAŁY ŚWIAT

w jednym zgodnym akordzie podziwu dla mistrzowskiej realizacji Ryszarda Bolesławskiego.

Po raz pierwszy w dziejach kinematografii

MARLENA DIETRICH i Charles BOYER
razem w gigantycznym filmie kolorowym
OGRÓD ALLAH

Już jutro premiera w Kinie „HELIOS”.

HELIOS Aby dać możność wszystkim widzieć i podziwiać niezwykłej urody kobietę-tarzanę Dorothy LAMOUR w atcyfilmie

KRÓLOWA DŻUNGLI

o którym mówi całe Wilno, wyświetla się jeszcze tylko dziś. Kto nie widział niech śpieszy obejrzeć.

Wiedeń zwyciężyła Śląsk

KATOWICE PAT. W sobotę wieczorem rozegrany został na sztucznej torze w Katowicach międzynarodowy mecz hokejowy pomiędzy reprezentacjami Wiednia i Śląska. Zwyciężyła reprezentacja Wiednia w stosunku 6:4 (2:0, 2:2, 2:2).

26 PAŃSTW ZGŁOSIŁO SIĘ JUŻ DO PIŁKARSKICH MISTRZOSTW ŚWIATA.

PARYŻ Do piłkarskich mistrzostw świata, które się odbędą w r. 1938 w Paryżu zgłosiło się dotychczas 26 państw: Belgia, Niemcy, Egipt, Estonia, Finlandja, Francja, Grecja, Węgry, Irlandja, Włochy, Jugosławja, Litwa, Luxemburg, Holandia, Indie Holenderskie, Norwegja, Austrija, POLSKA, Palestyna, Portugalia, Rumunia, Szwecja, Szwajcaria, Czechosłowacja, i Stany Zjednoczone Am. Północnej.

Wypadki w ciągu doby

WILNO. Zmarła nagle Anna Stankiewiczowa (Trwała 41) lat 69.

Na ślizgawce upadł i rozbił głowę Wł. Węgori, ulan z N. Wilejki. Opatrywało go Pogotowie.

Na ul. Gaona spadająca z dachu blachą ugodziła w głowę Estery Nachamczyk, lat 51 (Gaona 5).

Spadł ze stołu 6 letni Leon Basjuk (Stefańska 23). Chłopak doznał obrażeń głowy.

W łaźni przy ul. Uniwersyteckiej 5 24) zginął płaszcz wartości 140 zł.

W synagodze przy ulicy Kwiatowej 6 pożar zniszczył wiania dachu.

Podróżnik w wieku kilku tygodni znaleziono przy ul. Szklanej 11.

Od pozostawienia w piwnicy przy ul. Zawalna 43, świecy wybuchł pożar. Ogień szybko ugaszono.

W Urzędzie Pocztowym Wilno 1 Wilhelmowi Piłkiewiczowi z N. Wilejki skradziono dwa zegarki.

TROJE SAŃ PRZYWIĄZAŁ DO KONSKIEGO OGONA

GŁĘBOKIE. Z tytułu ustawy o ochronie zwierząt starostwo dzisiejskie wytoczyło sprawę w trybie karno - administracyjnym przeciwko Nochimo i Tiniowi, furmanowi z Dzisny, o to że w Dzisnie przywiązał powozem do ogona swego konia troje połączonych ze sobą sań, przewożąc je ulicą do składu lnu. Pomysłowy furman poniesie zasłużoną karę.

WLAMANIE W LIDZIE

LIDA. Za pomocą wyważenia drzwi prowadzących do kancelarii publicznej szkoły dokształcającej w Lidzie i po dostaniu się do wnętrza skradziono 5 pieczęci szkolnych oraz materiały biurowe.

Po wyrwaniu okna w kancelarii gimnazjum kupieckiego ks. ks. Pijarów w Lidzie skradziono aparat radiowy. Podczas pożaru przy ul. Szeptyckiej w Lidzie uratowane od płomieni rzeczy Antoniego Kosińskiego zostały skradzione i ukryte w schronie betonowe w miastem. Wartość ogólna tych przedmiotów wynosiła blisko zł. 1.000

Wydział śledczy ustalił, że kradzieży tych dopuścił się 16-letni niebezpieczny włamywacz zawodowy Zygmunt Węćkiewicz. Młodocianego złodzieja oddano do dyspozycji sądu grodzkiego z wnioskiem o zamknięcie w domu poprawczym dla małoletnich.

[Film, o którym mówi cały świat

Triumf ekranów Ameryki, Anglii i Francji



NIENOTOWANY SUKCES!

Szarża Lekkiej Brygady

(CRZEŁ KRYMSKI)

Prosimy na początki seansów punktualnie: 4, 6, 10, 8, 20 i 10, 30.

Polskie KINO „ŚWIATOWID” Mickiewicza 9.

Wesoła i pełna kapitalnych pomysłów polska komedia muzyczna

„JADZIA”

w rol. gl. SMOSARSKA, Cwiklińska, Zabczyński, Znicz, Sielański i inni
Niefraobliwy humor. Śpiew. Muzyka.

„NOWOŚCI” Ludwisarska 4.

Dziś w poniedziałek 15. II. premiera całkowicie nowego, efektownego i nader urozmaiconego programu rewiewego p. t.

„STATEK KOMEDJANTÓW”

w opr. i z udz. Janusza Ściwarskiego, Waskowskiej, Rostańskiej, Malwana, baletu Kamińskiego, Szpakowskiego i in.
Piękne nowe dekoracje i kostjmy art. mal. Wł. Zaleskiego. Poc. 6,30 i 9,15.
W niedz. 4, 6, 30 i 9,15.

OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE

Trzecia porażka polskich hokeistów w Berlinie

BERLIN. PAT. W niedzielę wieczorem polska reprezentacja hokejowa rozegrała trzeci mecz w Berlinie, ponosząc trzecią z kolei porażkę. Przeciwnikiem Polaków była reprezentacja Berlina. Polacy przegrali w stosunku 3:4 (2:0, 1:3, 0:1).

Jak wskazuje wynik, Polacy mieli przewagę w pierwszej tercji, ale nie umieli utrzymać jej do końca.

Mistrzostwa łyżwiarskie świata w jeździe szybkiej

OSŁO PAT. W Osło rozpoczęły się w sobotę mistrzostwa łyżwiarskie świata w jeździe szybkiej. Wyniki sobotnie były następujące:

500 mtr. Krogh (Norwegja) 42,9, 2) Egnestangen (Norwegja) 43,4, 3) Stakrud (Norwegja) 44,3, 4) Haraldsen (Norwegja) 44,8, 5) Wasenius (Finlandja) 44,9.

5000 mtr. — 1) Stiepi (Austria) 8:28,6, 2) Stakrud (Norwegja), 8:31,3 3) Wasenius (Finlandja) 8:32,6.

Po dwóch biegach w mistrzostwach prowadzi Norweg Stakrud 95,43 pkt., przed Waseniusem 96,16 pkt. i Egnestangenem 96, 33 pkt.

Z prac sekcji żeglarskiej L. M. K.

WILNO. Zebranie zarządu sekcji żeglarskiej obwodowej miejskiej L.M.K. w Wilnie, które odbyło się pod przewodnictwem dr. Czesława Czarnowskiego w dniu 12. II. 1937 r., poświęcone zostało przede wszystkim ostatecznemu „Pożycz, bratka, hroszyl”

Poszczęściło się Nikodemowi Stankiewiczowi (Zgoda 6) „zachylić” grubszą forszę... Może zarobił, może na loterii wygrał, — niewiadomo, grunt że dostał!...

Zwiedzili się o tem koleżki pana Nikodema — przysięgły pijanicę i zawałdigrę — i zagieśli parol na te piniaki!...

Wprost gorączki chłopy dostali! Oczy błyszczą, dyszą ciężko, jakają się z pospiechu, przerywają jeden drugiemu...

— Pomyśli! takie hroszyl!

— Wotby za ich wypić! Byłoby dla całej kumpanji!

— Musowo, a cob gładziej poszto, podpójć jego trzeba! Na piana ręka ochotniej da!

Zaprosili więc pana Nikodema: piją, wiwatują, gorliwie mu gorzały podlewają, a w końcu przystępują ad rem:

— Pożycz, bratka, hroszyl! Chcemy podkierzyć!

— Nie mogą!

— Daj! — powiadają i gwałtem mu pugilares z kieszeni poczynają wyciągać.

— Odczepiasia ode mnie, basatura niaszczęna! — powiada, odpychając ich pan Nikodem. — A nie, to krzyku narobia i do turmy popadnie!

— Dyk ty tak, had! Skodujesz hroszyl dla siahrow! Nu, czekaj!

— To mówią zbili go na kwasne jabłko i by awantura pozostała „w rodzinie”, odtransportowali pobitego do domu, a sami zwiaili!...

— Jednak matka pana Nikodema wezwiała do okaleczonego syna Pogotowie i w ten sposób sprawa wypłynęła na forum publiczne!...

Przypuszczając należy, że mołojcy od pożyczek z rękoprzykładaniem zostaną odszukani i ukarani!...

Wincuk Markotny.

mu przedyskutowaniu i rozstrzygnięciu zagadnień wewnątrz organizacyjnych. Zważywszy na szeroki zakres działania sekcji wyłoniła się konieczność zgrupowania pokrewnych prac w srodze odrębnych działów, które na drodze harmonijnego współdziałania ze sobą pod kierownictwem przewodniczącego sekcji będą mogły objąć i realizować całość stojących przed sekcją zadań. Tak powstały działy: organizacyjny, budżetowy, kasowy, imprez, kapitanatu portu, wyszkolenia, oraz prasowo - propagandowy.

Dla miłośników turystyki wodnej, oraz żeglarstwa szczególnie interesujące są projekty sekcji w kierunku roztoczenia należytej opieki nad licznymi rzeszami turystów, odwiedzających przedewszystkiem najbliższe Wilno i jeżdzący ośrodkiem wodny — Troki i ujęcia tego ruchu w należyte formy organizacyjne.

Jak wynika z informacji Przewodniczącego sekcji dr. Czarnowskiego w r. 1935 przewinęło się przez Troki przeszło 20.000 turystów.

Jest to ilość jak nasze stosunki b. poważna, a praca nad zapewnieniem turystyce lepszej obsługi i większych wygód jest jednym z najważniejszych zadań jakie w zakresie propagandy naszych ośrodków wodnych sekcja ma do spełnienia.

Przechodząc do wykonania uprzednio zakreślonego programu prac — celem wykorzystania bieżącego sezonu zimowego dla akcji szkoleniowej Zarząd postanowił zorganizować teoretyczny kurs żeglarski. Bliższe szczegóły o terminie i zakresie kursu będą osobno podane do publicznej wiadomości.

Zarówno udział członków sekcji w kursie, jak i korzystanie przez nich z biblioteki, oraz taboru są bezpłatne. Ponadto członkowie korzystają z szeregu specjalnych ułatwień.

Zapisy nowych członków przyjmuje biuro L.M.K. w Wilnie, plac Orzeszkowej 11 b. w godzinach od 10 do 14. ej.

NOTATKI RADJOWE

Transmisja na wszystkie stacje Polskiego Radja.

Wzajemna wymiana koncertów między rozgłośniami rozmaitych krajów przyczynia się w wysokim stopniu do wzbogacenia i urozmaicenia programów. To też każdy koncert transmitowany z innego kraju oczekiwany jest z ciekawością i ogólnym zainteresowaniem ze strony radiosłuchaczy. Atrakcyjnie zapowiada się również audycja muzyki popularnej, jaką transmitują polskie rozgłośnie w poniedziałek dn. 15. II. 37 r. o godz. 19,30 z Berlina. Orkiestra berlińska pod dyrekcją Piotra Voiknera wykona utwory o charakterze przystępnym, przytem jednak bardzo wartościowe, jak Symfonia 5-tą Schuberta, pełną niezwykle wdzięku, „Eine kleine Nachtmusik“ Mozarta itp. Solistą koncertu będzie śpiewak Fred Drissen, który przy akompanjamentem Hansa Priegnitza odśpiewa przepiękne pieśni Schuberta, Schumanna i Beethovena. Zarówno sam układ programu jak i wykonanie przez orkiestrę i artystów u nas nieznanych, zainteresuje zapewne najszersze koła słuchaczy.

REKORDOWY PRZYRÓST RADJOABONENTÓW W POLSCE W R. 1936

Jak wiadomo przyrost radioabonentów w Polsce w r. 1936 wyniósł — 185.581, co stanowi 37,7 proc. abonentów z r. 1935. W ostatnich latach przyrost abonentów w Polsce kształtował się stale zwyżkowo, wynosił bowiem w r. 1933 — 9,9 proc., w r. 1934 — 27,6 proc., w r. 1935 — 31,5 proc., w r. 1936 — 37,7 proc.

W roku 1936 jest to niemal najwyższy przyrost w Europie, jeśli nie liczyć maleńkiej i słabo radiofonizowanej Litwy, gdzie przyrost — 11.234 abonentów wyniósł 47 proc. We wszystkich innych państwach Europy przyrost abonentów kształtował się znacznie słabiej wynosi bowiem wedle danych Międzynarodowej Unji Radiofonicznej — 32,8 proc. w Portugalii, 27,1 proc. — w Norwegji, 26,6 proc. w Finlandji, 26 proc. w Irlandji, 22,6 proc. we Francji, 21,8 proc. we Włoszech, 19,3 proc. w Belgji, 17,2 proc. w Lotwie, 12 proc. w Gdańsku, 11,2 proc. w Niemczech, 10,9 proc. w Szwajcarii, 10,3 proc. w Austrii, 9 proc. w Czechosłowacji, 7,5 proc. w Anglii i t. d.

Programy radiowe

WILNO.

PONIEDZIAŁEK 15 LUTEGO.

6,30 Pieśń poranna; 6,33 Gimnastyka; 6,50 Muzyka z płyt; 7,15 Dziennik poranny; 7,25 Program dzienny; 7,35 Muzyka poranna; 8,00 Audycja dla szkół; 8,10 — 11,30 Przerwa; 8,00 — Audycja dla szkół; 11,57 Sygnał czasu i hejnał; 12,03 Koncert orkiestry wojskowej z Wilna; 12,40 Dziennik po południowy; 12,50 O produktach spoży-

czych — pogadanka; 13,00 Popularne melodje operowe; — 14,00 — 15,00 — Przerwa; 15,00 Wiadomości gospodarcze; 15,15 Koncert reklamowy; 15,25 Życie kulturalne miasta; 15,30 Odeinek przy; 15,40 Program na jutro; 15,45 Wesoły fortepian; 15,50 Pogadanka aktualna; 16,00 Piosenki dziecięce wykonana Boyer; 16,15 Skrzynka językowa; 16,30 Orkiestra mandolinistów; — 17,00 Udział Polski w wielkich odkryciach geograficznych; 17,15 Recital fortepianowy Kazimierza Krancza; — 17,50 Gdyby śmierć odpozcęła — pogadanka; 18,00 Pierwszy zjazd lekarzy sportowych; 18,10 Wiadomości sportowe; 18,20 Rzemienianym dyszłem — In walidzka dola — pogadanka Mieczysława Zydlera; 18,30 Wędrowki muzyczne — objaśnia Zofja Ławska; 18,30 Pogadanka rolnicza o rybach; 19,00 — Audycja strzelecka; 19,25 Przerwa; — 19,30 Koncert popularny. Transmisja z Berlina; 20,45 Dziennik wieczorny; 20,55 Pogadanka aktualna; 21,00 Bunt Absalona — fragment słuchowski; 21,30 Koncert chóru ukraińskiego; — 22,00 Koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry P. R.; 22,55 — 23,00 Ostatnie wiadomości z dziennika radiowego.

WARSZAWA.

Wtorek, dnia 16 lutego 1937 roku.

6,30 Audycja poranna, 11,30 Audycja dla szkół, 12,03 Włodzimierz Horowitz i Yehudi Menuhin (płyty). 15,15 Mała Orkiestra Polskiego Radja. 16,30 Najnowsze piosenki filmowe (płyty). 17,00 „Dni powszednie państwa Kowalskich” 17,50 „Skrzynka załazęł Nr. 2” — monolog M. Hemara. 19,00 „Dyskusyjny” : „Czy demokracja uszczęśliwia”. 19,20 Koncert orkiestry wojskowej. 20,15 Koncert symfoniczny. 22,30 „Zima poetycka” — kwadrans poezji. 22,45 Muzyka z kawiarni „Café - Club”

Lekarze

Dr. Zygmunt KUDREWICZ

ChOROBY weneryczne — syfilis, skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od 9-11 2-6. Zamkowa 15 m. 2. Tel. 19-60.

Kupno i sprzedaż

SKRZYPCE dobrej marki okazjynie do sprzedania Dowiedzieć się: Wiewalskiego 4 — 6 w godz. 10 — 12.

Nauka

STUDENT U. S. B., były student Politechniki, udziela korepetycji z matematyki, fizyki, chemii oraz przygotowuje do wszelkich egzaminów (do egzaminów wstępnych ze wszystkich przedmiotów) — Tatarska 15 m. 7 Z. R.

Poszukuję pracy

PORADNIA ZAWODOWA DLA DZIEWCZĄT STOW. „SŁUŻBA OBYWATELSKA” w Wilnie, przy ul. Biskupa Bandurskiego 4 m. 6 pocięca:

ekspedjentki z umiejętnością prowadzenia uproszczonej buchalterji, maszynistki, korepetytorki, pielęgniarki, wychowawczyni, instruktorki szycia i gotowania.

Poszukuje: pielęgniarki oraz wychowawczyni z ukończeniem Seminarjum Ochroniarskiego.

Pośrednictwo bezpłatne. Poradnia czynna w poniedziałki, środy i piątki od godz. 12 do 14.

BIURO PRACY Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo poleca uczciwie i kwalifikowane nauczycielki, wychowawczynie, bony, pielegniarki, pokojowe z szyćmi, gospodynie i kucharki. Zapisy pracownic codziennie od 10 — 13 Młynowa 2/9.

STUDENT U. S. B., znajdujący się w rozpaczliwej sytuacji, prosi o zafiarowanie mu jakiegokolwiek stałej lub dorywczej pracy lub korepetycji (z niemieckim), przez którą mógłby dopomóc materialnie chorej matce. Oferty kierować do Administracji „Słowa” sub „Student”

PRACĘ biurową przyjmuje w Wilnie lub na prowincji, wynagrodzenie minimalne. Ukończona Szkoła Handlowa zgodzie się na praktykę. Łaskawe zapozdobowanie do Adm. pod „Praca”

SIOSTRA (b. studentka medycyny) Bańki, zastrzyki, masaż, kateteryzacja. Przyjmuje dyżury do chorób. Miejsce: ul. Artyleryjska Nr. 4 m. 1, Kreniowa.

24-LETNIA PANIENKA zdolna, pracowita, znająca krój i haft artystyczny, poszukuje posady do dzieci — Charakter ma łatwy, pogodny, po polsku poprawnie mówi, skończyła kursy dokształcające Konopnickiej i 3-letni Kursy Kroju — lubi dzieci. Dobrego prowadzenia i warta dobrej posady. Zgłosić się na Zarzeczce 5/2 w rannych godzinach od 9 — 12. lub wieczornych od 6 — 8.

CHŁOPAK 16 lat z ukończoną powsz. szkołą, prosi o jakąkolwiek pracę lub praktykę. Wielka Pohlanka 27 m. 5a

Różne

OSOBA inteligentna, chora, w strasznej nędzy, ukrywająca swoje ubóstwo a zasługująca ze wszęch miar na zwłoczenie uwagi i pomoc, o którą usilnie dla niej prosi Rada Centralna Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, które wyjątkowo ciężkie położenie inteligentki stwierdziło. Zarzeczce 5/2

WDOWA z trojgiem dzieci uczących się w bardzo ciężkim położeniu materialnym, cierpiąca głód i chłód, prosi o pomoc. Łaskawe ofiary do Adm. „Słowa”